WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Nr.10.(165) W Lizbonie. Lizbona, dnia 13.III.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Dziennik Urzędowy GG. nr.6 z 15.I. zamieszcza zarządzenie dyrekcji policji w Krakowie zmieniające godzinę policyjną w Krakowie. Wedle nowego zarządzenia, zakaz przebywania poza domostwem dla ludności nieniemieckiej obowiązuje od godziny 19 do godz.5-ej a począwszy od 10.II. od godz.20 do godz.5-ej. Na uwagę zasługuje motywacja tego zarządzenia, która brzmi następująco:"Przyjmuję przy tym , że nieniemiecka ludność miasta Krakau zachowa nadal spokój i dyscyplinę, a w szczególności wstrzyma się od wszelkich zamachów na niemieckie dzieło odbudowy. O ile przypuszczenia moje nie spełniłyby się, natychmiast przesunę znowu czas zakazu przebywania poza domostwem na godzinę 18-tą."

Krakauer Ztg. z 6.II. zamieszcza obszerny reportaż o powiecie miechowskim, w którym podkreśla, iż powiat ten jest głównym dostawcą jarzyn dla Krakowa. Władze niemieckie pracują nad rozbudową warzywnictwa w powiecie miechowskim, między innymi przez popieranie szkół rolniczych, których na obszarze powiatu istnieje 22.

Münchner NN. z 25.II. zamieszcza korespondencję z Krakowa, omawiającą rolę GG jako "zawiasów Europy". Rola ta miała wystąpić, zdaniem pisma, szczególnie w okresie poprzedzającym atak niemiecki na Rosję. Omawiając sytuację gospodarczą GG pismo przypomina powiedzenie Piłsudskiego, że Polska podobna jest do obwarzanka, przy czym, pismo zaznacza od siebie, że GG można przyrównać do dziury w tym obwarzanku, tak mało bowiem jest warte pod względem gospodarczym. Dopiero przyłączenie Małopolski Wschodniej poprawiło nieco sytuację pod względem rolniczym.
Münchner z 10.III. zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której podkreśla zwłaszcza rozmiary handlu nielegalnego, pod którego znakiem żyje całe miasto. Ceny są wysokie, ale jednolite. Wśród handlarzy wyróżniają się ludzie, w których można rozpoznać iż tylko przypadkowo trudnią się handlem. Sprzedają oni bułki i jabłka, przędzę do cerowania i sznurowadła itp.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 13.II. donosi o skazaniu ślusarza Grzedzielewskiego z Poznania na 4 lata obozu karnego za oporne zachowanie się w stosunku do swego niemieckiego przełożonego.

Ostdeutscher Beobachter z 15.II. zamieszcza artykuł na temat osadnictwa wysłużonych żołnierzy na inkorporowanych ziemiach polskich. W czasie wojny osiedlani są tylko inwalidzi wojenni. Po wojnie jednak każdy podoficer zawodowy ma prawo ubiegać się o przydział zagrody włościańskiej. Podoficerowie, którzy wysłużyli 4 i pół roku mają tylko prawo do ubiegania się, natomiast podoficerowie, którzy wysłużyli 12 lat, mają prawo do żądania zagrody. Przy przyjęciu gospodarstwa wypłacana jest takim podoficerom zapomoga w wysokości 10 do 15 tysięcy RM.

Ostdeutscher Beobachter . z 18.II. donosi o skazaniu na śmierć polki, Anny Sobkow, której udowodniono kradzież 6 kartek na chleb.

Ostdeutscher Beobachter z 27.II. skarży się w artykule na temat pogotowia przeciwlotniczego, na brak zrozumienia dla konieczności obrony przeciwlotniczej, na jaki napotyka się w Warthelandzie. Zwłaszcza we wsiach, ludność nie przestrzega zaciemniania argumentując, iż i tak nic się nie stanie.

Ostdeutscher Beobachter z 28.II. donosi o skazaniu na śmierć Tadeusza Pawlickiego z Pleszewa, który w czasie legitymowania zamierzył się na policjanta scyzorykiem , nie ranił go jednak.
To samo pismo donosi o skazaniu na śmierć Kazimierza Gajewskiego z Pabjanic za pokątne ubicie 10 świń. Niejaki Czesław Miksa, który kupił od Gajewskiego kilka kilogramów mięsa został skazany na 10 miesięcy obozu karnego.

Ostdeutscher Beobachter z 4.III. zamieszcza sprawozdanie z odczytu wygłoszonego w Poznaniu przez kierownika urzędu do spraw narodowościowych - Höppnera. Prelegent skarżył się, że tysiącletnia walka niemczyzny z polskością do r.1939 nie znajdowała oddźwięku w narodzie niemieckim. Narodowy socjalizm postawił sobie za zadanie ostatecznie zakończyć tę walkę, od wygrania której zależy los wschodu niemieckiego. Rozgraniczenie Niemców od Polaków nie jest jakimś dowolnym wymysłem, ani też tylko zabiegiem mającym na celu bezpieczeństwo, ale ma na widoku wprowadzenie w czyn teorji o znaczeniu krwi. Höppner mówił następnie o Volksliście niemieckiej, przy układaniu której stwierdzono jak silnie niemczyzna splątała się z polskością i jak trudno jest te zazębienia rozluźnić. Na tym pomieszaniu zyskała "gorsza" rasa

W I A D O M O Ś C I  Z  K R A J U.

Nr.10.(157)

Lizbona, dnia 13.III.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO.

Dziennik urzędowy GG, nr.6 z 15.II. zamieszcza zarządzenie dyrekcji policji w Krakowie zmieniające godzinę policyjną w Krakowie. Wedle nowego zarządzenia, zakaz przebywania poza domostwem dla ludności nieniemieckiej obowiązuje od godziny 19 do godz.5-ej a począwszy od 10.II. od godz.20 do godz.5-ej. Na uwagę zasługuje motywacja tego zarządzenia, które brzmi następująco:"Przyjmuję przy tym, że nieniemiecka ludność miasta Krakau zachowa nadal spokój i dyscyplinę, a w szczególności wstrzyma się od wszelkich zamachów na niemieckie dzieło odbudowy. O ile przypuszczenie moje nie spełniłyby się, natychmiast przesunę znowu czas zakazu przebywania poza domostwem na godzinę 18-tą."

Krakauer Ztg. z 6.II. zamieszcza obszerny reportaż o powiecie miechowskim, w którym podkreśla, iż powiat ten jest głównym dostawcą jarzyn dla Krakowa. Władze niemieckie pracują nad rozbudową warzywnictwa w powiecie miechowskim, między innymi przez popieranie szkół rolniczych, których na obszarze powiatu istnieje 22.

Münchner NN. z 25.II. zamieszcza korespondencję z Krakowa, omawiającą rolę GG jako "zawiasów Europy". Rola ta miała wystąpić, zdaniem pisma, szczególnie w okresie poprzedzającym atak niemiecki na Rosję. Omawiając sytuację gospodarczą GG pismo przypomina powiedzenie Piłsudskiego, że Polska podobna jest do obwarzanka, przy czym, pismo zaznacza od siebie, że GG można przyrównać do dziury w tym obwarzanku, tak mało bowiem jest warte pod względem gospodarczym. Dopiero przyłączenie Małopolski Wschodniej poprawiło nieco sytuację pod względem rolniczym.

Münchner NN. z 10.III. zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której podkreśla zwiększone rozmiary handlu nielegalnego, pod którego znakiem żyje całe miasto. Ceny są wysokie, ale jednocześnie. Wśród handlarzy wyróżnia się ludzie, w których można rozpoznać iż tylko przypadkowo trudnią się handlem. Sprzedają oni bułki i jabłka, przędzę do cerowania i sznurowadła itp.

ZIEMIE ZACHODNIE:

Ostdeutscher Beobachter z 13.II. donosi o skazaniu ślusarza Grzędzielewskiego z Poznania na 4 lata obozu karnego za oporne zachowanie się w stosunku do swego niemieckiego przełożonego.

Ostdeutscher Beobachter z 15.II. zamieszcza artykuł na temat osadnictwa wysłużonych żołnierzy na inkorporowanych ziemiach polskich. W czasie wojny osiedlani są tylko inwalidzi wojenni. Po wojnie jednak każdy podoficer zawodowy ma prawo ubiegać się o przydział zagrody wiejskiej. Podoficerowie, którzy wysłużyli 4 i pół roku mają tylko prawo do ubiegania się, natomiast podoficerowie, którzy wysłużyli 12 lat, mają prawo do żądania zagrody. Przy przejęciu gospodarstwa wypłacana jest takim podoficerom zapomoga w wysokości 10 do 15 tysięcy RM.

Ostdeutscher Beobachter z 18.II. donosi o skazaniu na śmierć Polki, Anny Sobkow, której udowodniono kradzież kartek na chleb.

Ostdeutscher Beobachter z 27.II. skarży się w artykule na temat pogotowia przeciwlotniczego, na brak zrozumienia dla konieczności obrony przeciwlotniczej, na jaki napotyka się w Warthelandzie. Zwłaszcza we wsiach, ludność nie przestrzega zaciemniania argumentując, iż i tak nic się nie stanie.

Ostdeutscher Beobachter z 28.II. donosi o skazaniu na śmierć Tadeusza Pawlickiego z Pleszewa, który w czasie legitymowania zamierzył się na policjanta scyzorykiem, nie ranił go jednak.

To samo pismo donosi o skazaniu na śmierć Kazimierza Gajewskiego z Pabjanic za potajemne ubicie 10 świń. Miejski Czesław Mikan, który kupił od Gajewskiego kilka kilogramów mięsa został skazany na 10 miesięcy obozu karnego.

Ostdeutscher Beobachter z 4.III. zamieszcza sprawozdanie z odczytu wygłoszonego w Poznaniu przez kierownika urzędu do spraw narodowościowych - Höppnera. Prelegent skarżył się, że tysiącletnia walka niemczyzny z polskością do r.1939 nie znajdowała oddźwięku w narodzie niemieckim. Narodowy socjalizm postawił sobie za zadanie ostatecznie zakończyć tę walkę, od wyniku której zależy los wschodu niemieckiego. Rozgraniczenie Niemców od Polaków nie jest jakimś dowolnym wymysłem, ani też tylko zabiegiem mającym na celu bezpieczeństwo, ale ma na widoku wprowadzenie w czyn teorji o znaczeniu krwi. Höppner mówił następnie o Volksliście niemieckiej, przy układaniu której stwierdzono jak silnie niemczyzna splątała się z polskością i jak trudno jest te zasięgi rozluźnić. Na tym pomieszaniu zyskała "gorsza" rasa

polska, czego dowodem że 47 procent kierowniczych osobistości polskich miało w swych żyłach krew niemiecką. Höppner podkreślał następnie znaczenie "postawy" w walce narodowościowej, która musi być "twarda ale sprawiedliwa". Najwyższym nakazem jest zupełne wyodrębnienie się od obcej narodowości. Niebezpieczeństwo przemieszania rasowego może być pokonane tylko przez "świadomą swej rasy" postawę Niemców. Mówca przytaczał wiele przykładów iż dystans w stosunku do Polaków nie jest dostatecznie przestrzegany, i że wiele osób wartościowych w głębi Rzeszy, zawodzi na Wschodzie. Koniecznym jest więc poznanie charakteru obcej narodowości, gdyż to pozwala na zrozumienie zasad szybkiego i właściwego postępowania.

Litzm.Ztg. z 20.II. zamieszcza reportaż o szkole powszechnej w Włocławku, w którm podkreśla iż budynek szkolny został zbudowany w r.1902 z inicjatywy Niemców kujawskich, przez Niemca Ludwika Bauera. Bauer otrzymał za tę budowę "wysokie odznaczenie", pismo nie podaje jednak od kogo. W budynku tym mieściło się "gimnazjum kujawskie" do którego uczęszczały głównie dzieci Niemców okolicznych. "Po wybuchu wojny" (zapewne po zajęciu przez Niemców) w budynku tym urządzono koszary policji a w dniu 5.IX.1940 otwarto pierwszą niemiecką szkołę powszechną do której uczęszczało 1.159 uczniów. Obecnie do szkoły tej uczęszcza 600 dzieci

Litzm.Ztg. z 21.II. donosi o aresztowaniu w Łodzi jakiegoś szewca - zapewne Niemca - który sprzedał parę butów z cholewami za 800 RM.

Litzm.Ztg. z 25.II. donosi o aresztowaniu jakiegoś 37-letniego szewca Polaka z Łodzi, który sprzedał parę trzewików za 220 RM. Ponadto robił on nielegalnie obuwie ze skóry dostarczanej przez klijentów. Podczas rewizji dokonanej w jego mieszkaniu w październiku 1943, znaleziono większą ilość cholewek, skóry , korka i filcu, które skonfiskowano. Szewc uciekł podówczas i został dopiero obecnie aresztowany.

Litzm.Ztg. z 26.II. donosi, iż rzeźbiarz Fritz Klimsch z Berlina pracuje obecnie nad projektem pomnika Schillera, który ma być postawiony w Poznaniu. Pismo podaje, że w robocie jest również drugi pomnik przeznaczony dla Poznania a mianowicie marszałka pruskiego Gneisenau'a.

Litzm.Ztg. z 2.3. donosi o aresztowaniu w Hannowerze jakiegoś 62-letniego Niemca, który jako kierownik filji jakiejś firmy budowlanej w GG sprzeniewierzył 600.000 zł.

D.Allg.Ztg. z 8.III. donosi iż w r.1943)44 pracowało na ziemiach "zagrożonych pod względem narodowościowym" 6.000 studentów niemieckich, inwalidów wojennych . Pismo podkreśla że większość z nich działała na włączonych do Rzeszy ziemiach polskich. Działalność obejmowała wszystkie dziedziny wiedzy,w których specjalizowali się studenci.

D.Rundschau Bydgoszcz z dnia 10.II. donosi, że w Bydgoszczy przy Rigaer Strasse przystąpiono do budowy 550 prowizorycznych domków na pomieszczenie uchodźców zbombardowanych miast Rzeszy.

Danziger Vorposten z 16 .II. zamieszcza opis działalności centrali dla przesiedleńców, która mieści się w specjalnym pociągu. Centrale ta w ostatnich tygodniach pracowała na terenie Pomorza w związku z przybyciem większej ilości repatrjantów niemieckich z południowej Ukrainy. Pociąg składa się z 15 wagonów i zatrudnia 75 osób.

Danziger Vorposten z 20.II. donosi, iż w rocznicę założenia Tow.Naukowego Im.Kopernika w Gdańsku dokonano przyznania nagród naukowych ufundowanych przez Forstera. Rozdano 3 nagrody po 5.000 RM, z których jedną otrzymał kierownik instytutu prehistorycznego w Toruniu dr.Kuchenbuch, poległy w październiku 1942 na froncie rosyjskim, drugą dr.Karl Kasiske, autor prac naukowych na temat polityki narodowościowej Krzyżaków, również poległy na froncie wschodnim, a trzecią Paul Kalkreuth z Gdańska za prace nad florą nadwiślańską. Za nieboszczyków otrzymali nagrody: za dr.Kuchenbucha - jego żona, a za dr.Kasiske - trzech młodych naukowców ,Penners, Linsler i Behling - każdy po 1.000 RM.

Dzg.Vorposten z 21.II. donosi w sprawozdaniu ze wspomnianego powyżej zebrania Tow.Nauk.im. Kopernika w Gdańsku iż towarzystwo to przygotowuje wydanie bibljografji pomorskiej pod redakcją b.dyrektora bibljoteki gdańskiej. dr.Schwarza. W przygotowaniu jesr również geografja Pomorza w połączeniu z atlasem, nad którego wydaniem pracują dr.Neef, dr.Stromma i dr. Keyser. Wreszcie towarzystwo zamierza wydać serję biografji wybitnych pomorzan.

Dzg.Vorposten z 25.II. podaje, że w związku ze stałym zmniejszaniem się ilości funkcjonarjuszy policyjnych zachodzi konieczność rozbudowy formacji pomocniczych, a mianowicie straży miejskiej (Stadtwacht) w miastach i "Landwacht" na wsi. Członkowie " Stadtwacht" dzielą się na dwie grupy: "Reserve I" i "Reserve II".Pierwsza grupa obejmuje osoby, które oprócz swej pracy zawodowej pełnią stale służbę pomocniczą w policji, natomiast grupa druga obejmuje wszystkich Niemców i ma być mobilizowana w chwilach szczególnego niebezpieczeństwa.

polska, czego dowodem że 47 procent kierowniczych osobistości polskich miało w swych ży-łach krew niemiecką. Wepner podkreślał następnie znaczenie "postawy" w walce narodowo-ściowej, która musi być "twarda ale sprawiedliwa". Najwyższym nakazem jest zupełne wyodręb-nienie się od obcej narodowości. Niebezpieczeństwo przemieszania rasowego może być pokonane tylko przez "świadomą swej rasy" postawę Niemców. Mówca przytoczył wiele przykładów iż życzenie w stosunku do Polaków nie jest dostatecznie przestrzegany, i że wiele osób wartoś-ciowych w głębi Rzeszy, zawodzi na Wschodzie. Koniecznym jest więc poznanie charakteru obcej narodowości, gdyż to pozwala na zrozumienie zasad szybkiego i właściwego postępowa-nia.

Litzm.Ztg. z 20.II. zamieszcza reportaż o szkole powszechnej w Włocławku, w której podkreś-la iż budynek szkolny został zbudowany w r.1902 z inicjatywy Niemców kujawskich, przez Niemca Ludwika Bauera. Bauer otrzymał za tę budowę "wysokie odznaczenie", pismo nie poda-je jednak od kogo. W budynku tym mieściło się "gimnazjum kujawskie" do którego uczęszczały głównie dzieci Niemców okolicznych. "Po wybuchu wojny" (zapewne po zajęciu przez Niemców) w budynku tym urządzono koszary policji a w dniu 5.IX.1940 otwarto pierwszą niemiecką szkołę powszechną do której uczęszczało 1.159 uczniów. Obecnie do szkoły tej uczęszcza 600 dzieci.

Litzm.Ztg. z 21.II. donosi o aresztowaniu w Łodzi jakiegoś szewca - zapewne Niemca - który sprzedał parę butów z cholewami za 600 RM.

Litzm.Ztg. z 23.II. donosi o aresztowaniu jakiegoś 57-letniego szewca Polaka z Łodzi, który sprzedał parę trzewików za 220 RM. Ponadto robił on nielegalnie obuwie ze skóry dostarcza-nej przez klijentów. Podczas rewizji dokonanej w jego mieszkaniu w październiku 1943, zna-leziono większą ilość cholewek, skóry, korki i filcu, które skonfiskowano. Szewc uciekł podówczas i został dopiero obecnie aresztowany.

Litzm.Ztg. z 25.II. donosi, iż rzeźbiarz Fritz Klimsch z Berlina pracuje obecnie nad pro-jektem pomnika Schillera, który ma być postawiony w Poznaniu. Pismo podaje, że w robocie jest również drugi pomnik przeznaczony dla Poznania a mianowicie marszałka pruskiego Gneis-senau'a.

Litzm.Ztg. z 2.3. donosi o aresztowaniu w Hanowerze jakiegoś 62-letniego Niemca, który jako kierownik filji jakiejś firmy budowlanej z GG sprzeniewierzył 600.000 zł.

D.Allg.Ztg. z 8.III. donosi iż w r.1943/44 pracowało na ziemiach "zagrożonych pod względem narodowościowym" 6.000 studentów niemieckich, inwalidów wojennych. Pismo podkreśla że większość z nich działała na wcielonych do Rzeszy ziemiach polskich. Działalność obejmowa-ła wszystkie dziedziny wiedzy, w których specjalizowali się studenci.

O.Rundschau Bydgoszcz z dnia 10.II. donosi, że w Bydgoszczy przy Rigaer Strasse przystąpio-no do budowy 350 prowizorycznych domków na pomieszczenie uchodźców zbombardowanych miast Rzeszy.

Danziger Vorposten z 16.II. zamieszcza opis działalności centrali dla przesiedleńców, która mieści się w specjalnym pociągu. Centrala ta w ostatnich tygodniach pracowała na te-renie Pomorza w związku z przybyciem większej ilości repatrjantów niemieckich z południo-wej Ukrainy. Pociąg składa się z 15 wagonów i zatrudnia 75 osób.

Danziger Vorposten z 20.II. donosi, iż w rocznicę założenia Tow.Naukowego im.Kopernika w Gdańsku dokonano przyznania nagród naukowych ufundowanych przez Forstera. Rozdano 3 nagro-dy po 5.000 RM, z których jedną otrzymał kierownik Instytutu prehistorycznego w Toruniu dr.Kuchenbuch, poległy w październiku 1942 na froncie rosyjskim, drugą dr.Karl Schimke, autor prac naukowych na temat polityki narodowościowej Krzyżaków, również poległy na fron-cie wschodnim, a trzecią Paul Kalkreuth z Gdańska za pracę nad florą nadwiślańską. Za nie-boszczyków otrzymali nagrody: za dr.Kuchenbucha - jego żona, a za dr.Schimke - trzech mło-dych naukowców, Pomorze, Lindler i Bohling - każdy po 1.000 RM.

Dz.Vorposten z 21.II. donosi w sprawozdaniu ze wspomnianego powyżej zebrania Tow.Nauk.im. Kopernika w Gdańsku iż towarzystwo to przygotowuje wydanie bibljografji pomorskiej pod re-dakcją b.dyrektora bibljoteki gdańskiej, dr.Schwarza. W przygotowaniu jest również geograf-ja Pomorza w połączeniu z atlasem, nad którego wydaniem pracują dr.Neef, dr.Stramm i dr. Keyser. Ponadto towarzystwo zamierza wydać serję biografji wybitnych pomorzan.

Dz.Vorposten z 23.II. podaje, że w związku ze stałym zmniejszaniem się ilości funkcjonar-juszy policyjnych zachodzi konieczność rozbudowy formacji pomocniczych, a mianowicie straży miejskiej (Stadtwacht) w miastach i "Landwacht" na wsi. Członkowie "Stadtwacht" dzielą się na dwie grupy: "Reserve I" i "Reserve II". Pierwsza grupa obejmuje osoby, które oprócz swej pracy zawodowej pełnią stałą służbę pomocniczą w policji, natomiast grupa druga obej-muje wszystkich Niemców i ma być mobilizowana w chwilach szczególnego niebezpieczeństwa.

Oberschl.Ztg. z 18.II. donosi o osadzeniu w obozie koncentracyjnym Bronisławy Nawrat z Marchlowic, która "w niegodny sposób" zadawała się z jakimś Polakiem.
To samo pismo donosi o skazaniu na śmierć 20-letniego Marjana Kozieła z Denkendorf, powiat Bielsko, który z rewolwerem w ręku napadał na osoby trudniące się pokątnym handlem i zabierał im towar przeznaczony na sprzedaż.

Oberschl.Ztg. z 20.II. donosi o osadzeniu "na dłuższy czas" w obozie koncentracyjnym Andrzeja Klimka z Wisły, który "w niegodny sposób" zadawał się z jakąś kobietą obcej narodowości.

Oberschl.Ztg. z 28.II. zamieszcza opis uroczystości nadania obywatelstwa niemieckiego 25 wybranym rodzinom niemieckim repatrjowanym obecnie z południowej Ukrainy.

Münchner NN. z 2.III. zamieszcza na czołowym miejscu korespondencję z Katowic p.t."Większy Górny Śląsk", ilustrowaną odpowiednią mapką. Korespondencja kładzie nacisk na zjednoczenie się w granicach jednej prowincji rozdzielonych do niedawna obszarów stanowiących jednak jedną całość. Obecny Gau Górnośląski jest wielkim tyglem w którym muszą się stopić elementy należące do niedawna do 3-ech różnych państw. Autor korespondencji podkreśla trudności na polu narodowościowym, stwierdzając, iż problem nie polega na wyodrębnieniu jednej obcej narodowości, lecz na ujęciu "warstwy pośredniej", która zależnie od konjunktury wahała się między niemczyzną a polskością. Tych wahających się trzeba było przywrócić niemczyźnie, co uczyniono za pomocą Volkslisty. Godne zanotowania jest stwierdzenie, iż zagadnienie dotyczy właściwie tylko Polaków, oprócz których istnieją tylko Żydzi i "ilościowo nie mająca znaczenia grupa czeska na Zaolziu". Dalszy ciąg tej korespondencji pojawił się w numerze z dnia 8.III. omawiając głównie zagadnienia gospodarcze.

ZIEMIE WSCHODNIE :

Minsker Ztg. z 2.II. donosi, że w odpowiedzi na odezwę Rady Białoruskiej wzywającą do popierania instytutu medycznego w Wilejce, różne organizacje kulturalne białoruskie urządziły w Nieświeżu koncert i zbiórkę uliczną, które przyniosły 1.484 RM.
To samo pismo donosi, że w domu białoruskim w Baranowiczach odbyło się zebranie poświęcone sprawom kulturalnym, któremu przewodniczył zastępca prezesa Białoruskiej Spólnoty Kulturalnej - dr.Malecki, a referat wygłosił dr.Stanisław Stankiewicz, mówiąc o żywotności mowy białoruskiej.

Minsker Ztg. z 3.II. zamieszcza opis zakończenia kursów w obozie dla młodzieży białoruskiej w miejscowości Drozdy. Na 460 dziewcząt, które uczęszczały na kursy - 104 przebywało w obozie w Drozdach. Dwadzieścia z nich otrzymało wykształcenie, które pozwoli na zatrudnienie ich jako sił pomocniczych w szkołach w Mińsku. W uroczystości zamknięcia kursów brał udział przewodniczący Białoruskiej Centralnej Rady, prof.Ostrowski a sprawozdanie wygłosiła kierowniczka działu żeńskiego białoruskiej akcji młodzieżowej - dr.Abramowa.

Kauener Ztg. z 4.II. donosi o ożywionym ruchu koncertowym w Wilnie, wymieniając wśród artystów "znanego pianistę Stanisława Spinalskiego". Jak wynika z ogłoszenia w Kauener Ztg. z 19.II. Spinalski dał dwa koncerty w Haus der Deutschen Wehrmacht w Kownie.

Kauener Ztg. z 7.II. podaje że w dniu 5.II. obchodził 60-lecie urodzin arcybiskup wileński dr.M.Reinys, pismo zaznacza, że Reinys, który był profesorem wydziału teologicznego na uniwersytecie w Kownie, został mianowany administratorem papieskim archidjecezji wileńskiej w dniu 22.6.1942, a w październiku 1942 otrzymał "święcenia kościelne" (?).

Minsker Ztg. z 6.II. zamieszcza sprawozdanie z obchodu 25-lecia Białoruskiego Tow.Naukowego w Wilnie, która odbyła się w Baranowiczach. Pismo podaje krótką historję tego Tow.Naukowego, oraz istniejącego przy nim Muzeum Białoruskiego. Pismo podaje m.i. że w roku 1921 Białoruskie Tow.Naukowe uzyskało utworzenie gimnazjum białoruskiego w Wilnie oraz dalszych szkół średnich na prowincji. "W tymże roku przeniesiono muzeum do starych murów więzienia Bazyljańskiego. Cela więzienna poety Adama Mickiewicza, który był zaprzyjaźniony z Goethem i który zaznajomił niemieckiego księcia poezji z bogactwem litewsko-białoruskiej poezji ludowej, stała się dobrze strzeżoną komórką niestrudzonego i niepokonanego ducha mężów białoruskich, którzy żywili się nieśmiertelną prastarą kulturą białoruską".Pismo zaznacza iż jest rzeczą wiadomą, że białorusscy rekruci w polskich mundurach oglądając w tym muzeum jabłko koronacyjne Wielkiego Księcia Hedymina i inne pamiątki - przysięgali, iż nigdy nie przeleją swej krwi za Polskę."W tym muzeum zrodziła się świadomość Białorusinów iż bohaterska walka Niemców przeciw szatańskiemu bolszewizmowi jest tym palcem bożym, który nakazuje im stanąć do tej walki ramię przy ramieniu z Niemcami.

Kauener Ztg. z 9.II. donosi iż w powiecie oszmiańskim przywrócono własność prywatną na 122 zagrodach włościańskich, których właściciele odstawili w zupełności nałożone kontyngenty zbożowe.

Oberschl.Ztg. z 18.II. donosi o osadzeniu w obozie koncentracyjnym Bronisławy Nawrat z Marchlowic, która "w niegodny sposób" zadawała się z jakimś Polakiem.
To samo pismo donosi o skazaniu na śmierć 20-letniego Marjana Kozioła z Dzieckendorf, powiat Bielsko, który z rewolwerem w ręku napadał na osoby trudniące się pokątnym handlem i zabierał im towar przeznaczony na sprzedaż.

Oberschl.Ztg. z 20.II. donosi o osadzeniu "na dłuższy czas" w obozie koncentracyjnym Andrzeja Klimka z Wisły, który "w niegodny sposób" zadawał się z jakąś kobietą obcej narodowości.

Oberschl.Ztg. z 26.II. zamieszcza opis uroczystości nadania obywatelstwa niemieckiego 25 wybranym rodzinom niemieckim repatrjowanym obecnie z południowej Ukrainy.

Münchner NN. z 2.III. zamieszcza na czołowym miejscu korespondencję z Katowic p.t."Wielkszy Górny Śląsk", ilustrowaną odpowiednią mapką. Korespondencja kładzie nacisk na zjednoczenie się w granicach jednej prowincji rozdzielonych do niedawna obszarów stanowiących jednak jedną całość. Obecny Gau Górnośląski jest wielkim tyglem w którym muszą się stopić elementy należące do niedawna do 3-ech różnych państw. Autor korespondencji podkreśla trudności na polu narodowościowym, stwierdzając, iż problem nie polega na wyodrębnieniu jednej obcej narodowości, lecz na ujęciu "warstwy pośredniej", która zależnie od konjunktury wachała się między niemczyzną a polskością. Tych wahających się trzeba było przywrócić niemczyźnie, co uczyniono za pomocą Volkslisty. Godne zanotowania jest stwierdzenie, iż zagadnienie dotyczy właściwie tylko Polaków, oprócz których istnieją tylko Żydzi i "ilościowo nie mająca znaczenia grupa czeska na Zaolziu". Dalszy ciąg tej korespondencji pojawił się w numerze z dnia 5.III. omawiając głównie zagadnienia gospodarcze.

ZIEMIE WSCHODNIE :

Minsker Ztg. z 2.II. donosi, że w odpowiedzi na odezwę Rady Białoruskiej wzywającą do popierania instytutu medycznego w Wilejce, różne organizacje kulturalno białoruskie urządziły w Niedźwiedziu koncert i zbiórkę uliczną, które przyniosły 1.424 RM.
To samo pismo donosi, że w domu białoruskim w Baranowiczach odbyło się zebranie poświęcone sprawom kulturalnym, któremu przewodniczył zastępca prezesa Białoruskiej Wspólnoty Kulturalnej - dr.Malecki, a referat wygłosił dr.Stanisław Stankiewicz, mówiąc o żywotności mowy białoruskiej.

Minsker Ztg. z 5.II. zamieszcza opis zakończenia kursów w obozie dla młodzieży białoruskiej w miejscowości Drozdy. Na 460 dziewcząt, które uczęszczały na kursy - 104 przebywało w obozie w Drozdach. Dwadzieścia z nich otrzymało wykształcenie, które pozwoli na zatrudnienie ich jako sił pomocniczych w szkołach w Mińsku. W uroczystości zamknięcia kursów brał udział przewodniczący Białoruskiej Centralnej Rady, prof.Ostrowski a sprawozdanie wygłosiła kierowniczka działu żeńskiego białoruskiej akcji młodzieżowej - dr.Abramowa.

Kauener Ztg. z 4.II. donosi o ożywionym ruchu koncertowym w Wilnie, wymieniając wśród artystów "znanego pianistę Stanisława Szpinalskiego". Jak wynika z ogłoszenia w Kauener Ztg. z 19.II. Szpinalski dał dwa koncerty w Haus der Deutschen Wehrmacht w Kownie.

Kauener Ztg. z 7.II. podaje że w dniu 5.II. obchodził 60-lecie urodzin arcybiskup wileński dr.M.Reinys, pismo zaznacza, że Reinys, który był profesorem wydziału teologicznego na uniwersytecie w Kownie, został mianowany administratorem papieskim archidjecezji wileńskiej w dniu 22.6.1942, a w październiku 1942 otrzymał "święcenia kościelne" (?).

Minsker Ztg. z 6.II. zamieszcza sprawozdanie z obchodu 25-lecia Białoruskiego Tow.Naukowego w Wilnie, które odbyło się w Baranowiczach. Pismo podaje krótką historję tego Tow.Naukowego, oraz istniejącego przy nim Muzeum Białoruskiego. Pismo podaje m.i. że w roku 1921 Białoruskie Tow.Naukowe uzyskało utworzenie gimnazjum białoruskiego w Wilnie oraz dalszych szkół średnich na prowincji. "W tymże roku przeniesiono muzeum do starych murów więzienia Bazyljańskiego. Cela więzienna poety Adama Mickiewicza, który był zaprzyjaźniony z Goethem i który zapoznał niemieckiego klasyka poezji z bogactwem litewsko-białoruskiej poezji ludowej, stała się dobrze strzeżoną komórką nieskrępowanego i niepokonanego ducha mężów białoruskich, którzy żywili się niezniszczalną przestrzenią kulturą białoruską". Pismo zaznacza iż jest rzeczą wzruszającą, że białoruscy rekruci w polskich mundurach oglądając w tym muzeum jabłko koronacyjne Wielkiego Księcia Giedymina i inne pamiątki - przysięgali, iż nigdy nie przeleją swej krwi za Polskę. W tym muzeum zrodziła się świadomość Białorusinów iż bohaterska walka Niemców przeciw szatańskiemu bolszewizmowi jest tym palcem bożym, który nakazuje im stanąć do tej walki ramię przy ramieniu z Niemcami.

Kauener Ztg. z 9.II. donosi, iż w powiecie oszmiańskim przywrócono własność prywatną na 122 gospodarstwach włościańskich, których właściciele oddawali w zupełności należne kontyngenty zbożowe.